

Sygn. akt II W 210/16

(...)

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2016r.

Sąd Rejonowy w Świnoujściu II Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca: Sędzia Sądu Rejonowego Kamilla Gajewska

Protokolant: Dorota Bocian

przy udziale oskarżyciela – M. K. ze Straży Miejskiej w Ś.

po rozpoznaniu w dniach: 23 czerwca 2016r. i 25 października 2016r.

sprawy przeciwko M. M.,

synowi J. i G. z d. B.,

ur. dnia (...),

obwinionemu o to, że:

- dnia 29.02.2016r. w Ś. na ulicy(...)(...)w przydomowym ogródku zakopuje kocie odchody oraz nie segreguje odpadów, które ulegają biodegradacji, a powinny być wyrzucane do pojemnika lub kompostownika,

tj. o wykroczenie z art. 10 ust. 2 Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zw. z § 3 pkt 1 ust. 6 ppkt 3 Regulaminu utrzymania porządku i czystości na terenie miasta Ś. z dnia 28.02.2013r.

I. obwinionego M. M. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu tj. wykroczenia z art. 10 ust. 2 ustawy z dnia 13.09.1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. 2016.250 jt.), tj. tego, że co najmniej do dnia 29 lutego 2016r. na ul. (...). (...)na terenie nieruchomości, będąc do tego zobowiązanym jako jej współwłaściciel, nie usuwał wytworzonych w wyniku jego działań odpadów, w tym odchodów pozostawianych przez dokarmiane przez niego wolno żyjące zwierzęta, a nadto zanieczyszczał nieruchomość wyrzucając, zakopując na jej terenie odpady komunalne, i za ten czyn na podstawie tego przepisu wymierza mu karę 200 zł (dwieście 00/100 złotych) grzywny,

II. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania w wysokości 100 zł i wymierza mu opłatę w wysokości 30 zł.

Sygn. akt II W 210/16

UZASADNIENIE

M. M. mieszka w Ś. przy ulicy (...). Budynek jest wolnostojący i kilkulokalowy. W budynku tym lokal mieszkalny także posiada J. G., lokal wynajmuje. Między J. G. a M. M. jest konflikt dotyczący utrzymywania czystości na gruncie przynależnym do budynku, a także strony mają inną wizję zagospodarowania terenu i inną wizję bezpieczeństwa

budynku. M. M. jest bowiem osobą, która lubi zwierzęta, w tym dziko żyjące koty, ptaki, jeże, a nadto ceni sobie naturalnie rosnącą roślinność. W związku z tym M. M. stwarza różnorakie budowle, miejsca na terenie wspólnego gruntu ażeby np. jeże przetrwały zimę (buduje im legowisko), dokarmia zwierzęta wolnożyjące, w tym właśnie ptaki, koty. Także z powodu szeroko rozumianego przez niego ekologicznego podejścia przechowuje on na terenie przynależnym do budynku odpady budowlane (płyty chodnikowe, dachówki), albowiem uważa, że można je wykorzystać, w tym do rekonstrukcji dawnych elementów zabudowania. M. M. nadto w swoim mieszkaniu ma koty. M. M. przynależy grunt nazywa „tajemniczym ogrodem”, szczyci się wśród znajomych jego naturalnością i dzikością, ma tam zioła, kwiaty. Na taki stan rzeczy nie zgadza się J. G.. Wymieniona uważa, że grunt winien być uporządkowany, czysty, że M. M. nie powinien w nim zakopywać odpadów, odchodów swoich kotów domowych, ale też doprowadzać do zbierania się na terenie działki zwierząt wolno żyjących, które będąc tam dokarmiane także zabrudzają teren. Nadto zwierzęta zabrudzają także sam budynek. W wyniku działań M. M. pokrzywdzona ma notorycznie i mocno zabrudzony odchodami ptaków balkon, które przylatują żywić się resztkami z balkonu M. M.. Na drzewach przy domu znajdują się odchody kotów ze żwirkiem z kuwety, które są wyrzucane z mieszkania M. M. na zewnątrz. Na przynależnym do budynku gruncie jest zakopywany popiół z odpadami, które się nie spaliły, obierki, skorupy, łupiny, skórki. Karmione bezdomne zwierzęta także załatwiają swoje potrzeby fizjologiczne na terenie nieruchomości. Także na terenie działki znajdują się różne kawałki płyt chodnikowych, dachówek, elementy okien.

Dowód:

- zeznania świadka J. G. k. 6-7, 107-108 akt,
- zdjęć odpadów i odchodów k. 10-11 akt,
- dokumentacja z postępowania (...)5160.17.2015.MS k. 42 akt,
- protokół kontroli robót budowlanych k. 43 akt,
- zawiadomienie o zagrożeniu pożarem k. 44 akt,
- zdjęcia z gruntu przynależnego do nieruchomości z nieruchomości k. 49 akt,
- częściowo wyjaśnienia obwinionego M. M. k. 50-57, 107-108 akt,
- dokumentacja fotograficzna obwinionego k. 99 akt,
- dokumentacja fotograficzna J. G. k. 100, 107-108 akt,
- zeznania świadka P. Z. k. 101-103 akt,
- częściowo zeznania świadka E. M. k. 103-106 akt,

M. M. został obwiniony o to, że dnia 29.02.2016r. w Ś. na ulicy (...) w przydomowym ogródku zakopuje kocie odchody oraz nie segreguje odpadów, które ulegają biodegradacji, a powinny być wyrzucane do pojemnika lub kompostownika, tj. o wykroczenie z art. 10 ust. 2 Ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w zw. z § 3 pkt 1 ust. 6 ppkt 3 Regulaminu utrzymania porządku i czystości na terenie miasta Ś. z dnia 28.02.2013r.

Obwiniony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu, ale w ocenie Sądu przedstawiona przez niego wersja wydarzeń stanowi li tylko jego linię obrony.

M. M. bowiem starał się wykazać w części, że jego działania są racjonalne i uzasadnione, ekologiczne, a w części, że to nie on zanieczyszcza teren, że nie jest on pełen odchodów, odpadów w wyniku jego działań, w części zaś – w czasie okazywania mu zdjęć nieczystości zaprzeczył, że na zdjęciach nieczystości w ogóle widnieją. Nadto M. M.

zaprezentował taką to linię obrony, że pokrzywdzona zawiadomienie złożyła w wyniku zemsty za to, że nie otrzymała zgody na parkowanie auta na ternie gruntu.

Dowód: wyjaśnienia M. M. k. 14-17, 50-57, 107-108 akt,

Sąd tym wyjaśnieniom nie dał wiary, albowiem są one sprzeczne z wiarygodnymi zeznaniami E. G. (o czym niżej) oraz zgromadzoną dokumentacją fotograficzną. Także fakt, że to M. M. działa pro ekologicznie, że w nadzwyczajny sposób angażuje się w pomoc zwierzętom dziko żyjącym, czemu nie zaprzecza, świadczy o tym, że to jego działania doprowadzają faktycznie do zanieczyszczeń na działce. M. M. ma w domu koty, czemu także nie zaprzecza, jako jedyny w budynku, a na drzewie znajdują się odchody ze żwirkiem z kuwety, z pewnością musiały one być wyrzucone z budynku, bo trudno sobie wyobrazić inny sposób ich tam umieszczenia. Także na zdjęciach przedłożonych przez pokrzywdzoną widać, że balkon M. M. służy karmieniu ptactwa, a to przylatując na jego balkon „przy okazji” zabrudza balkon pokrzywdzonej. Pokrzywdzona także wskazała, że to z domu M. M. pochodzą zakopywane odpadki żywności. To M. M. gromadzi na terenie nieruchomości odpady budowlane – temu zresztą nie zaprzecza wskazując jednak na ich przydatność.

Sąd zaś dał wiarę zeznaniom **J. G.** (k. 6-7, 54-57, 107-108 akt). W pierwszej kolejności wskazać należy, że świadek wskazała w jaki sposób teren nieruchomości jest zanieczyszczany, a na dowód tego przedłożyła licznie wykonaną dokumentację fotograficzną. Kiedy świadek wskazywała na konkretne zanieczyszczenie to okazywała jego zdjęcie, podawała też w jaki sposób do zanieczyszczenia dochodzi. W ocenie Sądu nie nasunęły się żadne wątpliwości co do wiarygodności zeznań tego świadka. Świadek kiedy czegoś nie wiedziała to tak wskazywała. Nadto zeznania te w części korelują z wyjaśnieniami obwinionego, który nie zaprzecza tworzeniu legowiska dla jeży, tworzeniu różnych budowli, składowisk na terenie nieruchomości. W ocenie Sądu nie sposób też jest przyjąć, że pokrzywdzona złożyła zawiadomienie o czynie li tylko w odwecie za brak zgody na parkowanie auta, nie bowiem na to nie wskazuje. Prawdą zaś jest, że pokrzywdzona ma inną wizję zagospodarowania terenu, czemu nie zaprzeczała. Podkreślić trzeba, że o wiarygodności pokrzywdzonej wskazuje to, że próbowała porozumieć się z obwinionym, próbowała konsensusu – bezskutecznie. Mimo negatywnych skutków działania obwinionego pokrzywdzona nie określała go pejoratywnie, a przytaczała fakty.

Nadto w sprawie przesłuchano w charakterze świadka **E. M.** (k.103-106 akt). Z zeznań tego świadka wynika, że zajmuje się dokarmianiem wolno żyjących zwierząt, że karmi ptaki na balkonie, jeże, że zamontowali specjalne okno wahadłowe, które umożliwia kotom wchodzenie do budynku. Świadek zaprzeczyła ażeby jej mąż zakopywał nieczystości w ogrodzie. Także zaprzeczyła ażeby koty przez nich wpuszczane do budynku zanieczyszczały go lub też zanieczyszczały ogród, ażeby wyrzucali odchody przez okno lub je zakopywali. Świadek podała, że segregują z mężem odpady, że odchody własnych kotów wrzucają do toalety, że teren jest zanieczyszczony bo zanieczyszczają go osoby trzecie, bo nie jest zagrodzony. Świadek podała, że nie karmi kotów na klatce, bo mają one wydzielone miejsca na zewnątrz.

Zdaniem Sądu zeznania tego świadka nie są wiarygodne i nie są obiektywne. Świadek jest zainteresowana korzystnym rozstrzygnięciem w sprawie dla obwinionego – jej męża. Nadto zeznania te nie są logiczne. Z jednej strony świadek podaje, że nie karmi zwierząt na klatce (choć zdjęcie jak je karmi wykonała pokrzywdzona), zaś z drugiej strony świadek przyznała, że zamontowała okno wahadłowe, które umożliwia wejście do budynku zwierzętom, a więc oczywistym jest w jakim celu – celu nakarmienia ich. Także świadek podała, że pokrzywdzona nie powinna mieszkać w budynku, że mieszka tam bezprawnie, bo budynek nie ma zgody na użytkowanie, przy czym sama tam zamieszkuje. Także świadek próbowała wykazać, że grunt jest zaniedbany, bo zanieczyszczają go osoby trzecie, gdy sam obwiniony wykazywał, że zajmuje się gruntem, sadi tam krzewy, kwiaty, zagospodarowuje go. Świadek zaprzeczyła ażeby koty zanieczyszczały klatkę schodową, a sam obwiniony podał, że gdy dostają smsa od pokrzywdzonej o zanieczyszczeniu to je sprzątają.

Także w sprawie w charakterze świadka przesłuchano **P. Z.** (k. 101-103 akt). Świadek zeznał, że tylko w sprawie przyjął zawiadomienie, że wie gdzie jest nieruchomość oraz, że nie stwierdził kto obierki i odpady wyrzucił, że tylko

przyjął zawiadomienie, że na pewno kocich odchodów nie można zakopywać, że także z terenu ogólnodostępnego odchody trzeba usuwać, że okazane mu odpady ogólnobudowlane mogłyby być podstawą do zgłoszenia, chyba, że by były przygotowane do wywiezienia.

Zdaniem Sądu zeznania tego świadka są wiarygodne. Świadek posiadał marginalną wiedzę o zdarzeniu. Tylko wiedział to co odnotował jako przesłuchujący, podał jedynie to co mu jest wiadomo o procedurze i obowiązkach usuwania odpadów. W ocenie Sądu nie nasunęły się żadne wątpliwości co do wiarygodności zeznań tego świadka, nie ujawniło się nic co by świadczyło o braku jego obiektywizmu.

Nadto w sprawie zgromadzono dokumenty: zdjęć odpadów i odchodów k. 10-11 akt, dokumentacja z postępowania (...).5160.17.2015.MS k. 42 akt, protokół kontroli robót budowlanych k. 43 akt, zawiadomienie o zagrożeniu pożarem k. 44 akt, zdjęcia z gruntu przynależnego do nieruchomości z nieruchomości k. 49 akt, dokumentacja fotograficzna obwinionego k. 99 akt, dokumentacja fotograficzna J. G. k. 100, 107-108 akt.

W ocenie Sądu, powyższe dokumenty ze względu na swój charakter i rzeczowy walor nie budziły wątpliwości co do ich wiarygodności oraz faktu, na którego okoliczność zostały sporządzone oraz ze względu na okoliczności, które same stwierdzały. Sąd nie znalazł powodów, które podważałyby ich wiarygodność. W związku z powyższym uczynił je podstawą dokonanych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych.

M. M. jest mieszkańcem Ś., jest oficerem, ma dwoje dorosłych dzieci, utrzymuje się z emerytury. Nie był karany sądownie.

Zgodnie z art. 10 ust. 2. Ustawy z dnia 13.09.1996r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (Dz.U. 2016.250 jt.) Kto nie wykonuje obowiązków wymienionych w art. 5 ust. 1 tejże ustawy podlega karze grzywny. W art. 5 ust. 1 ustawodawca wskazał na obowiązki właściciela nieruchomości (ale też i współwłaściciela oraz osoby faktycznie zamieszkującej na podstawie innego tytułu nieruchomości), których treść sprowadza się do tego, że teren winien być czysty, niezależnie od tego kto go zabrudził, a odpady winny być w stosowny sposób segregowane lub przechowywane. Z większego na mniejsze wnioskować trzeba, że właściciel i inny uprawniony - skoro dbać o czystość musi, to tym bardziej nie może sam nieruchomości zanieczyszczać. Bezspornym jest, że M. M. jest osobą, która wykroczenie to popełnić może, jest uprawnionym do zamieszkiwania w niej. Działania M. M. – w jego ocenie słuszne i ekologiczne- doprowadziły do zanieczyszczenia nieruchomości w szczególności przez pozostawianie tam odchodów przez pozostające pod opieką różne zwierzęta. Sam M. M. w uznany przez siebie sposób użyźniał glebę, składał tam elementy budowlane. W niniejszej sprawie podkreślić trzeba, że mimo, że cel i motywy jakimi kierował się obwiniony są dobre, bo obwiniony bezinteresownie zajmuje się zwierzętami, sadi roślinności, to i tak niejako „przy okazji” tych działań swoim zachowaniem realizuje znamiona wykroczenia.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał M. M. za winnego popełnienia zarzuconemu mu czynu i wymierzył mu karę 200 zł grzywny. Kara ta oscyluje w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, ale Sąd miał tu na uwadze nie tyle sytuację finansową obwinionego, który osiąga stałe i dobre dochody, co jego motywację, jego przekonanie o słuszności działania. Obwiniony jest wręcz zafascynowany stworzonym ogrodem, z ogromnym zaangażowaniem opiekuje się zwierzętami. W ocenie Sądu kara ta ma być jedynie sygnałem dla obwinionego by w tych pro ekologicznych działaniach i nie zapominał o przepisach prawa i o innych ludziach mieszkających w budynku, którzy zresztą mają ten sam cel – mieszkanie w pięknym otoczeniu.

Sąd ocenił, że orzeczona wobec M. M. kara grzywny w wysokości 200 zł jest adekwatna do przeciętnego stopnia społecznej szkodliwości czynu obwinionego. Poprzez orzeczenie względem obwinionego kary grzywny, w ocenie Sądu realizowane zostaną cele prewencji indywidualnej, która ma za zadanie przede wszystkim przeciwdziałanie tego typu zachowaniom w przyszłości, jak i prewencji generalnej, której zadaniem jest kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa i utrwalanie prawidłowych postaw wobec prawa.

Sąd zasądził od obwinionego 30 złotych tytułem opłaty oraz obciążył go kosztami postępowania w sprawie w kwocie 100 złotych. W ocenie Sądu koszty te i opłatę obwiniony ponieść może.